

## Wypowiedzi Stefana Kawalca

w debacie Dziennika Gazety Prawnej pt. „Banki a inwestycje przedsiębiorstw i państwa”,  
która odbyła się 30 września 2020 r.

W debacie uczestniczyli:

- Jan Domanik, dyrektor w dziale usług dla sektora finansowego, PwC
- Paweł Dobrowolski, główny ekonomista, Polski Fundusz Rozwoju S.A.
- Stefan Kawalec, prezes zarządu, Capital Strategy
- Tomasz Mironczuk, prezes zarządu, Instytut Rynku Finansowego

Debatę moderował Łukasz Wilkowicz, dziennikarz DGP.

### Jaka jest płynność finansowa firm?

(...)

#### **Stefan Kawalec:**

(...) Dane po pierwszych 6 miesiącach 2020 r. są zaskakująco pozytywne jeśli chodzi o płynność przedsiębiorstw. Nastąpił spadek sprzedaży, lecz jednocześnie obniżyły się koszty i dodatkowo doszły środki z PFR. Zadłużenie przedsiębiorstw nie wzrosło, natomiast chęć do inwestycji zmalała.

### Czy to z powodu kryzysu, czy mamy do czynienia z naturalną tendencją długofalową?

**Stefan Kawalec:** Niski poziom inwestycji w Polsce, a w szczególności niski poziom inwestycji przedsiębiorstw, od lat niepokoi i zastanawia ekonomistów. Niepokoi to, że inwestycje przedsiębiorstw w Polsce są w relacji do PKB niższe niż w innych krajach. Zastania natomiast fakt, że w okresie ostatnich dekad polska gospodarka rośnie szybciej niż gospodarki krajów inwestujących więcej od nas. Plan na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju Wicepremiera Morawieckiego stawiał sobie za cel trwale zwiększenie stopy inwestycji. Mimo tego słusznego celu, po roku 2015 nastąpił w Polsce dalszy spadek stopy inwestycji, a w szczególności spadek udziału inwestycji przedsiębiorstw w PKB. Moim zdaniem do tego spadku przyczynił się niepewny klimat inwestycyjny wynikający z niepewności regulacyjnej, wprowadzania przez rząd nagłych zmian podatkowych oraz stosunku instytucji skarbowych do przedsiębiorców, gdy zdarzają się przypadki, że nawet wiążące interpretacje nie chronią podatnika. Do pogorszenia klimatu inwestycyjnego przyczynia się również polityka wobec sądownictwa, która według rządowych deklaracji ma prowadzić do zwiększenia sprawności sądów m.in. poprzez dyscyplinowanie sędziów. Warto jednak pamiętać, że choć działanie sądów, a tym przewlekłość postępowań, budziło w przeszłości niezadowolenie przedsiębiorców, to niejednokrotnie sądy wydawały wyroki chroniące podatników przed błędnymi decyzjami i samowolą administracji podatkowej. Dziś przedsiębiorcy mogą się obawiać, że działania zmierzające to do uzależnienia sędziów od ministra sprawiedliwości sprawią, że w przypadku konfliktu z władzami podatkowymi lub prokuraturą nie będą już mieli żadnej szansy na skuteczną ochronę przez sąd. To sprawia, że od kilku lat narasta obawa przed inwestowaniem i widoczne jest dążenie do lokowania środków w bezpiecznych miejscach za granicą. W ostatnich miesiącach, epidemia Covid-19 stworzyła dodatkowy czynnik ryzyka, który powstrzymuje inwestycje.

(...)

**Stefan Kawalec:** Pandemia spowodowała ograniczenie roli sektora bankowego w finansowaniu gospodarki i zwiększenia roli państwa. Z jednej strony, firmy dostały wsparcie od państwa w ramach kolejnych „tarcz”, a z drugiej – podatek bankowy, przy spadku stóp

procentowych, sprawia, że działalność kredytowa banków stała się znacznie mniej opłacalna niż inwestowanie w papiery skarbowe. Panuje zgoda, że wsparcie państwa było konieczne, aby zapobiec jeszcze głębszemu załamaniu gospodarki. Potężna interwencja państwa powoduje jednak znaczny wzrost długu publicznego, co oznacza, że nie może ona trwać wiecznie. Ponadto, wydatki państwowe, nie powodują wzrostu produktywności, a bez tego nie będzie wzrostu gospodarczego w dłuższym okresie. Dziś na całym świecie zwraca się uwagę, że potężna interwencja rządów i banków centralnych w gospodarce przyczynia się do utrzymywania przy życiu coraz większej liczby tzw. firm zombi, czyli takich, które mają minimalną lub wręcz ujemną rentowność, nie tworzą żadnej wartości, natomiast angażują zasoby kapitału i pracy, które mogłyby być lepiej wykorzystane gdzie indziej. Po to by rosła produktywność w gospodarce, środki powinny trafiać nie do wszystkich po równo i wcale nie do tych, którym najbardziej pieniędzy brakuje, lecz do tych, którzy potrafią je najefektywniej wykorzystać. Na takie selektywne rozdzielanie finansowania nastawione są banki. Sensownym krokiem minimum, aby ułatwić bankom wypełnianie ich roli w finansowaniu gospodarki, byłoby zniesienie podatku bankowego od nowych kredytów.

(...)

**Czy powrót do rozwiązania sprzed lat, w których banki mają większą rolę w ocenie kondycji i restrukturyzacji firm miałby obecnie sens?**

**Stefan Kawalec:** Wiosną przygotowaliśmy w Capital Strategy projekt przyspieszonego pozasądowego postępowania restrukturyzacyjnego, które mogłoby być prowadzone przez bank na wniosek dłużnika. Propozycja odwoływała się do, tzw. bankowego postępowania ugodowego, jakie można było wszczynać w latach 1993-96 na mocy ustawy o restrukturyzacji przedsiębiorstw i banków z 1993 r. Tamto postępowanie było dobrze oceniane i umożliwiło uratowanie kilkuset dużych firm. W Tarczy 4.0 wprowadzono przyspieszone postępowanie pozasądowe, które może prowadzić sam dłużnik jeśli zatrudni doradcę restrukturyzacyjnego. Ale to rozwiązanie nie wyczerpuje potrzeb. W maju 2020 r. Rada Przedsiębiorczości grupująca główne organizacje pracodawców zarekomendowała rządowi wprowadzenie proponowanego przez nas rozwiązania. Na razie jednak nic się w tej sprawie nie zdarzyło.

(...)

**Co w długim terminie będzie miało wpływ na dynamikę akcji kredytowej, zdolność banków do finansowania firm? Jakie znaczenie ma repolonizacja?**

(...)

**Stefan Kawalec:** W raporcie z 2012 r. proponowaliśmy proces zwany udomowieniem, czyli zwiększenie w sektorze udziału banków, które mają centra decyzyjne w Polsce. Propagowaliśmy stworzenie warunków, by mogły powstawać banki z rozproszonym kapitałem prywatnym. I nie chodziło o to, jaka jest narodowość kapitału, a o to, by centra decyzyjne były w kraju. Podkreślaliśmy przy tym, że należy wystrzegać się najprostszego – jak mogłoby się wydawać – rozwiązania tj. przekształcania banków kontrolowanych przez zagraniczne centrale w banki kontrolowane przez Skarb Państwa. Powtórzyłem to jesienią ubiegłego roku w artykule pt. „Udomowienie – Tak! Upaństwowienie – Nie!”. Przestrzegałem i przestrzegam przed zwiększaniem w sektorze bankowym udziału banków kontrolowanych przez państwo. Bo ta droga jest bardzo niebezpieczna. Prowadzi do tego, że wcześniej czy później kryteria polityczne zaczynają wpływać na decyzje banków, a po kilku latach ujawniają się skutki w postaci wzrosty udziału kredytów niespłacalnych w całym sektorze bankowym.

Na podstawie: <https://www.gazetaprawna.pl/niemaprzyszloscibezprzedsiębiorczosci/artykuly/1493005,debata-npbp-bank-musi-zachowac-sie-roztropnie.html> [Dostęp 10 października 2020, godz.9:05]